

<i>A potem powiem, jak Dyon Gdański Przeszedł walecznie front italiański...</i>	
Czyli tytułem wstępu	7
I <i>Byliśmy zbieraniną w całym tego słowa znaczeniu... Pierwsze rozkazy, pierwsze loty, pierwsze straty, czyli czas starych „Hurricane’ów”</i>	15
II <i>Zanim opowiem, podajcie wina, żebym opłukał pył Quassassina...</i> Żegnaj Albionie, witaj Lewancie	49
III <i>Coś mocniejszego dajcie po chwili, To wam opowiem o Muquebilli....</i> Niech żyje 1944-ty!	89
IV <i>Front przywitał nas bardzo życzliwie. Niemcy prawie nie strzelali... Od Monte Cassino po Ankone, czyli w ogniu Flak-u</i>	133
Indeks osobowy	230
Indeks miejscowości	236